Nr. 144 | Należytość pocztowa opłacona gotówką | Lwów, środa 23 czerwca 1926 | Rok IX

DZIENNIK ...OWY

ORGAN PO... ARTJI SOCJALISTYCZNEJ

Kraków
G. J.
Biblioteka Uniwersyt.

CENA PRENUMERATY:
We Lwowie miesięcznie zł 4·20
z dostawą do domu . . . „ 4·50
na prowincji . . . . „ 4·50
za granicą . . . . „ 6·50

Cena pojedynczego egzemplarza na całym obszarze Polski
20 groszy
na prowincjonalnych dworcach 24 gr.

Redakcja i Administracja: Lwów, Sykstuska 21.
Telef. w dzień Nr. 24 — od godz. 10 wieczór drukarnia 496.

NAKŁ.: LUD. SPÓŁDZIELCZEGO TOW. WYD. CZEK P. K. O. Nr. 142.176. REDAKTOR NACZ.: JAN SZCZYREK

Konferencja prem. Bartla z stronnictwami Sejmu.

Rząd obstaje przy swych projektach zmiany konstytucji. Sejm ma być rozwiązany we wrześniu.

Premier Bartel o stosunku rządu do Sejmu.

Rząd nie ustąpi od zasady dekretów ustaw.

Prem Bartel zaprosił dzisiaj przedstawicieli wszystkich klubów sejmowych i złożył wobec nich oświadczenie, które podajemy poniżej. Obecni byli przedstawiciele wszystkich klubów polskich i mniejszości narodowych.

Nie zjawili się posłowie ZLN., którzy twierdzą, że nie mogą obradować z mniejszościami narodowemi, gdy nie uzgodniono stanowiska z klubami polskiemi.

Bartel zaznaczył, że chciałby określić swój stosunek do sejmu.

STOI NA GRUNCIE PARLAMENTARYZMU.

Lepszej formy ustroju nie zna. Nie ma nic wspólnego z atakami na sejm. Żaden dziennik nie jest organem rządu. Rząd ma do sejmu dwie prośby:

Uchwalenie prowizorjum budżetowego i uchwalenie projektu zmian konstytucji. Ten ostatni projekt nie jest żadnem ultimatum. Argumenty rzeczowe, rząd weźmie pod uwagę. Nie odstąpi od zasady prawa rozwiązania sejmu dla prezydenta i od zasady DEKRETÓW USTAW W OKRESIE BEZSEJMOWYM.

Rząd nie podejmie się kierowania państwem o ile nastąpi rozwiązanie sejmu.

Rząd potrzebuje kilku miesięcy czasu na uporządkowanie stosunków wewnątrz kraju.

Przyszły sejm będzie miał ogromne zadania i musi być należycie przygotowany.

Premier przewiduje, że sejm będzie rozwiązany w jesieni, wobec czego sesji wrześniowej nie będzie, a budżet na r. 1917 ustali

DEKRET PREZYDENTA

Na zapytanie tow. Marka i Daszyńskiego premier podkreślił że dzisiejsze enuncjacje p. Makowskiego w „Kurjerze Por.“ są osobistym poglądem p. ministra. Zmieniać ordynacji wyborczej w drodze dekretu rząd nie zamierza.

Na pytanie pos. Wasyńczuka odpowiada, że w najbliższej przyszłości rząd ustali punkt widzenia na sprawy ukraińskie o czem publicznie zakomunikuje.

—:::—

Konferencja prasowa.

Marszałek Rataj w obronie sejmu.

Po przyjęciu posłów odbyła się konferencja prasowa, na której premier odczytał list marsz. Rataja, który to list był rozmaicie podawany w różnych pismach.

W liście tym marsz. Rataj nie usuwa się z pod krytyki rzeczowej ze strony opinji publicznej natomiast protestuje przeciw obraźliwym napaściom, prowadzonym przez pewien odłam prasy, na sejm, jako na instytucję państwową.

Marsz. Rataj prosi rząd o interwencję. Omawiając list ten prem. Bartel jeszcze raz podkreśla, że rząd stoi na stanowisku ustroju parlamentarnego stwierdza jednak, że „dotychczasowa forma parlamentaryzmu nie wyszła Polsce na zdrowie“, oraz, że właśnie ta forma parlamentaryzmu doprowadziła do rozhulania biurokracji. Następnie motywuje premier żądania zmiany konstytucji jako podyktowane racją stanu i apeluje do prasy o współdziałanie.

—:::—

Uchwały Z. P. P. S.

WARSZAWA. 21-go czerwca. (tel. wł.). Z. P. P. S. odbył dziś posiedzenie w sprawie sytuacji i politycznej i uchwalił zgłosić do prowizorjum budżetowego żądania swoje, znane z programu gospodarczego — P. P. S.

Następnie podniesiono myśl, aby zamiast zmiany konstytucji w kierunku tzw. ustawodawstwa dekretowego upoważnić już obecny rząd i to nie w osobnej ustawie o pełnomocnictwach, ale w ustawie skarbowej do prowizorjum, do poczynania tych zarządzeń w kierunku gospodarczym, które dla państwa są potrzebne.

Dalej uchwalił ZPPS., aby prowizorjum budżetowe przedłużyć do października br. traktując głosowanie nad prowizorjum; jako konieczność państwową. Nadto uchwala wniosek o rozwiązanie sejmu i rozpisania wyborów.

Wreszcie opowiedział się ZPPS. przeciw dymisji marsz. sejmu p. Rataja.

—:::—

Przykrawanie konstytucji.

Dziś zbiera się posiedzenie Sejmu, które wedle intencji rządu ma dokonać samobiczowania i własną uchwałą nałożyć nietylko na siebie, ale i na swego następcę krępujący kaganiec, ma zgodzić się na zmianę konstytucji, dającą bezwzględną supremację rządowi nad każdym sejmem, a co jeszcze gorsze ma przenieść własne prerogatywy ustawodawcze na każdy rząd.

Nie bronimy obecnego Sejmu. Tyle ciąży na nim win, że na żadną obronę nie zasługuje. Największą jego winą jest, że przynił się do uzasadnionego utworzenia wrogich parlamentowi nastrojów. Ale kto dziś rzetelnie broni polskiego ustroju demokratycznego i republikańskiego, kto naprawdę pragnie utrzymania parlamentaryzmu i rządów opartych na prawdziwem przedstawicielstwie ludu, ten musi z całą bezwzględnością dążyć do *rozwiązania tego Sejmu* i przeprowadzenia nowych wyborów w ten sposób, aby nowa reprezentacja ludowa była rzeczywistym wyrazem woli całego społeczeństwa.

Stanowisko PPS. domagające się powołania do życia nowego sejmu jest jedynie logicznem wysnuciem wniosków z faktów jakie zaszły. Stronnictwa sejmowe, które dziś będą głosowały przeciw rozwiązaniu sejmu i rozpisaniu nowych wyborów chcą świadomie dalszego poniżenia parlamentu chociażby odrzucały daleko idące projekty rządu, domagające się gruntownej zmiany konstytucji. Dlatego nie dziwimy się zupełnie, że cała *reakcja polska nie chce rozwiązania sejmu;* ona stale i konsekwentnie pracowała nad tem, aby sejm wybrany głosowaniem powszechnem jak najgruntowniej skompromitować. Udawało się jej to dotąd przez wyzyskanie przemożnych wpływów w sejmie, a teraz przy nieopatrznej pomocy rządu p. Bartla chce dokończyć tego dzieła zniszczenia przez utrzymywanie jaknajdłużej tego skompromitowanego sejmu. Godzimy się na dokonanie zmiany w konstytucji, aby w pewnych warunkach Prezydent państwa mógł rozwiązać sejm i na to zgadzaliśmy się też wówczas, kiedy obecną konstytucję się uchwalało. Przypominamy, że wówczas cała reakcja, operując demagogiczną frazeologją, rzekomo demokratyczną, obaliła ten postulat, aby nie dać tego prawa Prezydentowi, gdyż przypuszczała, że będzie nim marsz. Piłsudski.

Ale godząc się i dziś na tę zmianę konstytucji jesteśmy stanowczo przeciwni dalej idącym w niej zmianom, chociaż projekty tych zmian nie wychodzą od prawicy.

Ustaw, a w większym jeszcze stopniu *konstytucji nie wolno dopasowywać do chwilowych rządów, ani do osób,* które w

danej chwili stoją, lub miałyby stanąć na czele państwa. *Konstytucja to podwaliny ustroju państwowego*, które ani wedle czyjegoś kaprysu, ani chwilowego nastroju zmieniane być nie mogą. *Zbrodniczą winą jest prawicy, że sejm nie może być rozwiązany*, ona wyłącznie zato ponosi odpowiedzialność i ten jej błąd może być naprawiony, ale ani kroku dalej. Nie wolno powtórzyć tego błędu, chociaż pokusa wychodzi od obecnego rządu.

Urzędowe zaprzeczenie wiadomości, jakoby obalenie projektów rządowych groziło nietylko ustąpieniem rządu (co można przeboleć), ale i ustąpieniem Prezydenta, odprężyło znacznie sytuację polityczną. Sprawa może być gładko załatwiona głosowaniem w sejmie bez wywołania jakichkolwiek konfliktów.

Nawet obecny rząd musi zrozumieć, że dalej idące zmiany konstytucji może przeprowadzać dopiero sejm następny.

W świetle prasy rządowej widzimy powtarzającą się historję. Za czasów Sejmu Ustawodawczego wydano hasło: *Żadnej władzy Piłsudskiemu!* Dziś odwrotnie: *Żadnej władzy Sejmowi!* Jedno było błędem, ale i błędem niezawodnym jest i drugie.

Tam narzędziem walki była intryga — broń podłych — tutaj narzędziem ma być bat. Wartość państwowa jednego i drugiego narzędzia jest ta sama.

Czyż nie uczciwym jest argument lewicy sejmowej, która widząc upadek moralny *tego* Sejmu, *żąda natychmiastowego rozwiązania go i nowych wyborów*, aby kraj przemówił już nie pod batem, nie przy pomocy intrygi partyjnej dzisiejszych ugrupowań poselskich, lecz świeżą wolą wyborców, bo o nich *o kraj cały przecież gra cała idzie!*

A jeżeli Sejm nie ma siły moralnej, aby się rozwiązać, niech uchwali zmianę Konstytucji, dającą Prezydentowi prawo rozwiązania Sejmu. Przyszły układ stosunków należy zostawić porozumieniu się władzy prawodawczej z władzą wykonawczą, porozumieniu dla dobra Państwa. Wszak n. p. o tem, ile czasu Sejm potrzebuje dla uchwalenia budżetu, nie ma decydować sam tylko Rząd!

Chcemy, aby ludzie rozmawiali o sprawach Polski z ludźmi, ale nie psy z pogromcami, zaopatrzonymi w baty.

Czyżby to nasze pragnienie było — nie na czasie?...

Ignacy Daszyński.

Argument bata.

Trzeba przyznać, że prasa rządowa nie wysila się wcale aby uzasadnić głębiej projekty konstytucyjne p. ministra sprawiedliwości. Wystarczają dwa argumenty: 1) Sejm składa się z szuj, złodziejów i zbrodniarzy, 2) jeżeliby Sejm nie usłuchał komendy i nie zaaportował projektów ministra, wówczas Prezydent ustąpi i wyjdą rządy bata!... Odpowiada to w znacznej części poglądom garści ludzi, którzy tak właśnie ujmują położenie dzisiejsze Polski.

Pewien wojskowy wyraził się o tem położeniu w następujący sposób: „Polacy dostali w lewe ucho, teraz dostaną w prawe!" Orzeźwiająca szczerość tych poglądów jest też głównem tłem wywodów prasy rządowej o zmianie Konstytucji proponowanej przez p. Makowskiego. Argument prosty, wystosowany pod adresem Sejmu, jest właśnie *argumentem bata.*

Opiera się ten argument na tradycji państw zaborczych, które uczyły Polaków posłuszeństwa zapomocą bata i Polacy tego rodzaju argumentu najskwapliwiej słuchali. *Piłsudski całą siłą swej wielkiej duszy zwalczał w Polakach to właśnie posłuszeństwo.* Na tem polegała walka całego jego życia, walka przeciw spodleniu ogromnej części narodu przez posłuszeństwo wobec bata. Chciał Polaków odzwyczaić od tej psiej cnoty. Dzisiaj prasa rządowa opiera swoje nadzieje na argumencie bata, na pokorze i posłuszeństwie większości Sejmu wobec samej groźby bata.

Może być, że się nie myli. Może być, że polski Sejm na świst bata uchwali *wszystko*, co mu każą, dlatego tylko uchwali, że mu grożą batem!

Ale w tym Sejmie siedzą i członkowie Polskiej Partji Socjalistycznej, która ma w dziejach swoich wielką, świetlaną kartę świadczącą, że P. P. S. nie ugięła się pod batem Rządu zaborczego, że Rządowi temu wypowiedziała wojnę i że wojna ta zakończyła się upadkiem strasznego wroga. *Taka partja nie może słuchać i nie będzie słuchała argumentu bata.*

Do niej nie wolno przystępować z nędznemi pogróżkami prasy rządowej, *jej trzeba przedłożyć uwagi a nie psie argumenty.* Takich jednak argumentów nie słyszeliśmy ani od p. ministra sprawiedliwości ani od prasy rządowej. I to w sprawie zmiany Konstytucji Państwa!

Najgłębszą treścią tych zmian jest obdarzenie Rządu władzą prawodawczą. Rząd ma mieć na przyszłość prawo wydawania i ogłaszania ustaw bez Sejmu. Jest to pomieszanie kompetencji prawnych najdalej idące, dające Rządowi — a więc kilkunastu ministrom, mianowanym przez Prezydenta — władzę tworzenia ustaw w czasie zamkniętej sesji lub w czasie wyborczym. Obok parlamentu będzie drugi prawodawca — Rząd.

Otóż niema na świecie Rządu, któryby wysilał się i tracił czas na pozyskanie parlamentu, mogąc ten parlament zamknąć i bez troski wydać samemu ustawę, jaką mu się podoba. P. minister sprawiedliwości wyłącza od tego ustawodawstwa ministerjalnego tylko Konstytucję. Ale to jest tylko fikcja prawna — nie chcemy używać innego słowa — która runie w praktyce. W Austrji istniał osławiony § 14, który upoważniał z początku Rząd do ratowania zapomogami powodzian i pogorzelców, a po kilkunastu latach ministrowie austrjaccy uchwalili sobie tymże § 14 cały budżet, ogromne pożyczki zagraniczne, kontyngenty rekruta i t. d. Był to wspaniały gwóźdź do trumny Austrji.

Co sądzi Wacław Sieroszewski o wypadkach majowych?

Znakomity pisarz Wacław Sieroszewski w rozmowie z współpracownikiem warszawskiego „Kurjera Czerwonego", zaznaczył, iż widzi w dniach majowych epokę, od której niewątpliwie zacznie się nowe życie narodu. Zdaniem jego, nasz przełom polityczny podyktował niezawodny instynkt rasy.

Sieroszewski powrócił właśnie do Warszawy z kilkumiesięcznego objazdu kresów wschodnich od granic Rumunji aż do Wilna i okolic. Podczas tej podróży Sieroszewski wypowiadał odczyty w 56 miastach i miasteczkach Rzeczypospolitej. Wszędzie witano gorąco świetnego pisarza i bojownika o wolność a odczyty jego gromadziły słuchaczów wszelkich przekonań politycznych.

—:::—

2)

Odmładzanie człowieka.

Według Miecznikowa człowiek właściwie powinien żyć 150—160 lat. Do przedwczesnej starości i śmierci człowieka poza zboczeniami budowy i chorobami, przyczyniają się według badacza tego pewne narządy szczątkowe, pomiędzy niemi głównie wyrostek robaczkowy i jelito grube, jako pozostałość po praszczurach naszych, którym narząd ten był potrzebny jako zbiornik do przechowania kału w ciągłej walce o byt. W jelicie tem gnieździ się 123 tryljonów rozmaitych bakterji tak, że 1/3 część kału składa się z samych bakteryj. Pewna część tych bakteryj jadem swym zatruwa nasz układ nerwowy i to samozatrucie jelitowe ma być głównym powodem przedwczesnej starości i śmierci. Środkiem skutecznym w walce z przedwczesną starością, według Miecznikowa, byłoby usunięcia z człowieka jelita grubego.

Lecz jakieby pociągnęło za sobą skutki usunięcie tego jelita łatwo odgadnąć. Z tego też względu Miecznikow zalecał środki, zwalczające szkodliwe bakterje jelitowe np. kwaśne mleko, Yoghurt (rodzaj zsiadłego mleka). Zdaniem również Miecznikowa przedwczesne wyczerpanie fizyczne przy zachowaniu jeszcze zupełnem sił psychicznych jest głównym powodem trwogi, jaką spostrzegać się daje u ludzi w chwili zbliżającego się zgonu. Trwogi tej nie byłoby, gdyby śmierć nastąpiła wówczas, kiedy równolegle z zanikiem sił fizycznych i siły psychiczne i kiedy jednocześnie instynkt życiowy stopniowo wygasa. W młodości instynkt życiowy jeszcze mało jest rozwinięty wzmaga on się stopniowo w miarę rozrostu ustroju, tem się objaśnia brak w wieku młodzieńczym trwogi przed śmiercią, odwaga oraz częste stosunkowo samobójstwa młodzieńców.

Dotychczas kwestja starości i śmierci nie schodzi z porządku dziennego. Dotychczas nie przestaje nas trapić myśl o naszej bezradności wobec przejmujących zgrozą oznak starości, wobec widoku postaci zgarbionej, trzęsącej się, o policzkach obwisłych, twarzy pomarszczonej, oczach zamglonych z obwódką starczą, o ruchach ociężałych, ustach na wpół otwartych, o pamięci osłabionej i wielu jeszcze innych objawach niedołęstwa starczego.

Marzenia też o odmładzaniu i przedłużaniu życia ludzkiego opanowały ludzi od niepamiętnych czasów. Dla zrealizowania tych marzeń alchemicy szukali rozmaitych środków: eliksiry długiego życia, trawy, napoje czarujące i wiele innych środków miało służyć do walki z niedolami ludzkiemi. W wieku XVI alchemik Paracelsus, profesor uniwersytetu w Bazylei głosił, że zadaniem chemji nie jest robić złoto, lecz przygotowywać lekarstwa. W głębokiej tajemnicy kusił on Boga i szatana, poszukując tajemnicy złotego trunku, który „miał przedłużyć życie" w nieskończoność. Nawet w alkoholu, pozbawiającym jakoby trosk życiowych, upatrywano środek mogący przedłużyć życie ludzkie. Lecz jakie pociąga za sobą skutki nadużycie alkoholu nie potrzeba chyba o tem szerzej się rozwodzić, jak również o zupełnej bezwartościowości wymienionych wyżej środków.

Pewną erę w lecznictwie niektórych spraw stanowi „opoterapja", którą już posiłkował się Hipokrates. Jeszcze przed Hipokratesem ludzie przedhistoryczni instynktownie spożywali jądra byków nie tyle w celu wzmożenia sił rozrodczych ile w celu wzmocnienia sił fizycznych. Dalej wiadomo, że w tym samym celu dawali Arabowie do spożywania małym dziewczętom jądra tygrysa oraz lwie serca. Grecy i Rzymianie spożywali jądra i nasienie osłe w celu wzmożenia sił fizycznych i seksualnych. Starożytni Hebrajczycy leczyli ludzką wściekliznę wątrobą psa wściekłego. Przeszło 1000 lat temu posługiwano się substancją jądrową przy osłabieniu seksualnem, substancją płucną przy chorobach płuc, łożyskiem przy słabych bólach porodowych.

(C. d. n.)

—:::—

Do wszystkich komitetów P. P. S. i Wydziałów Wiejskich.

Towarzysze i Towarzyszki!

Stosownie do odezwy z dnia 18 bm. oraz instrukcji Sekretarjatu Generalnego wzywamy was do urządzenia w całym kraju jednocześnie w dzień 27 bm. wieców i zgromadzeń demonstracyjnych — pod hasłem nowych i na podstawie dotychczasowej ustawy wyborczej — wyborów do Sejmu i Senatu. Klasa pracująca miast, miasteczek, osad fabrycznych i wsi — musi w ten dzień wyrazić swą wolę w obronie nowego przedstawicielstwa ludowego z nowych wyborów. Przed tą wolą miljonów ludzi pracy muszą ugiąć się wszystkie czynniki w Państwie, musi się ugiąć i Sejm obecny. Pamiętajcie, że walka, którą Partja podejmuje w obronie interesów ludu pracującego — wymaga od wszystkich towarzyszów bezwzględnej solidarności i posłuchu dla dyrektyw Partji.

Prezydjum CKW. PPS.

Międzynarodowa Konferencja studentów socjalistów.

Wartość i znaczenie amsterdamskiego zlotu młodzieży socjalistycznej, podnosi m. in. fakt, iż dał on sposobność nietylko do wzajemnego poznania się i zbliżenia uczestniczących grup, ale również stanowił okazję dla szeregu konferencji, na których omawiano wspólne wszystkim organizacjom zagadnienia. W czasie zlotu doszło również

DO STWORZENIA FEDERACJI MIĘDZYNARODOWEJ SOCJALISTYCZNYCH STUDENTÓW, MAJĄCEJ ZA ZADANIE

ustalanie jednolitej linji postępowania wszystkich sialistycznych zrzeszeń akademickich w kwestjach stanowiska nawyższych uczelniach, walki z wpływami reakcji orazwytycznych wobec ogólno-akademickich organizacji międzynarodowych, jak CJE. (Międzynarodowa Konferencja Studentów) i F. U. I. Międzynarodowa federacja zrzeszeń dla Ligi Narodów).

Nowopowstała Federacja studentów-socjalistów nie stanowi samodzielnej jednostki, będzie jedynie autonomiczną sekcją Międzynarodówki Młodzieży Socjalistycznej i obejmować ma związki akademickiej młodzieży, należące do Międzynarodówki. W ten sposób każdy ze związków zachowuje nadal prawo członka Międzynarodówki.

Federacja zaś zajmować się będzie wyłącznie specjalnemi zagadnieniami, obchodzącemi akademicką młodzież socjalistyczną.

Konferencję witali imieniem Socjal. Międzynarodówki Robotniczej oraz imieniem holenderskiej partji socjal.-dem. zasłużony wódz tej ostatniej tow. Wibaut,' imieniem Międzynarodówki Młodzieży Socjalistycznej (której Federacja jest częścią) tow. Voogt i wreszcie imieniem Międzynar. Biura Pracy tow. de Roode.

Nastąpiły sprawozdania z działalności poszczególnych organizacji krajowych.

Belgowie, Niemcy, Austrjacy, Francuzi, Polacy, Czechosłowacy i Holendrzy informowali o rozwoju i pracach socjalistów na wyższych uczelniach w poszczególnych krajach.

NAJLEPIEJ PRZEDSTAWIA SIĘ SOCJALISTYCZNY RUCH STUDENCKI W NIEMCZECH I AUSTRJI,

gdzie dwie sekcje krajowe połączone są w jeden wspólny związek (Verband der Socialist. Studenten Deutschlands und Deutsch österreichs liczący z górą 4000 członków. Szczególnie ważną rolę odgrywa młodzież socjalistyczna w życiu studenckim w Wiedniu, gdzie z powodzeniem przeciwstawia się bardzo silnym prądom faszystowskim, starając soię przytem również o zapewnienie swym członkom pomocy materjalnej. W najbliższym czasie nastąpić ma otwarcie domu wakacyjnego w górskiej miejscowości pod Wiedniem, gdzie dla wypoczynku przebywać będzie mogło jednocześnie około 40—50 studentów. Rzecz naturalna, że w tej akcji przychodzi wiedeńskiej młodzieży z pomoca zarówno partja austrjacka, jak i socjalistyczny Magistrat m. Wiednia.

Silna jest również organizacja akademickiej młodzieży socjalistycznej w Czechosłowacji, licząca około 1500 członków.

W Belgji istnieją w chwili obecnej dwie odrębne organizacje studenckie: studencka sekcja w Belgijskiej partji robotniczej (P. O. B.), oraz tzw. niezależny związek młodzieży akademickiej, bardziej lewicowy obejmujący również i komunistów.

Wogóle, jak widać ze sprawozdań na konferencji złożonych, słabość socjalistycznego ruchu wśród studentów tłumaczy się tem, iż wszystkie organizacje przeżyły destrukcyjną robotę komunistów.

To samo zresztą mógł powiedzieć tow. Landau w swem sprawozdaniu o naszym Związku Niezależnej Młodzieży Socjalistycznej, który po rozłamie rozwija się pomyślnie i należy do silniejszych organizacji na terenie nowej Federacji.

Po zakończeniu konferencji odbyło się posiedzenie ściślejszego Komitetu, złożonego z przedstawicieli krajów — po jednym — celem wyboru Egzekutywy Federacji.

Wybrani zostali tow. Adam Ciołkosz (Polska — nieobecny na konferencji). Bohman (Austrja), Oudegeest (Holandja). Sekretarzem generalnym Federacji wybrano tow. Friedländera (Niemcy).

Dla ustalenia stosunku Federacji do Międzynarodówki Młodzieży Socjal., a w związku z tem kwestji natury finansowej wybrano specjalną komisję, złożoną z tow. tow. Friedländera, Bohmana oraz tow. Cohna która m. in. ustaliła, iż przedstawicielami Federacji Studenckiej przy Międzynarodówce Młodz. Soc. będą tow. tow.: Bohman i Ciołkosz.

W związku z konferncją studencką towarzysze holendersew zaprosili do Amsterdamu Min. tow. Vanderveldego, który wygłosił piękny odczyt o znaczeniu demokracji dla Socjalizmu i roli inteligencji w ruchu robotniczym.

Dalsze rewelacje gen. St. Hallera.

Artykały gen. Hallera w „Głosie Narodu“ ilustrujące przebieg wypadków majowych są bardzo pouczające. Są one dokumentem niesłychanej słabości rządu Witosa a zwłaszcza dwudniowego ministra spraw wojskowych w tym gabinecie, gen. Malczewskiego, który obejmując ten urząd, wiedział dobrze, że nie będzie miał wpływu na armję, że armią tą prawie w całości rozporządzał marsz. Piłsudski wraz z oddanymi czystej sprawie oficerami. Pozatem z rewelacji gen. Hallera wynika jasno, że obronę Belwederu podjęto się pomimo stwierdzonego po stronie rządu braku sił na życzenie b. prez. Wojciechowskiego.

Trzeci swój z rzędu artykuł zaczął gen. Haller od przedstawienia sytuacji po opuszczeniu przez niego i innych oficerów sztabowych warszawskiego DOK.

„Stojąc na skrzyżowaniu Nowego Świata i Alei Jerozolimskich, widziałem zbity tłum nadciągający od Krakowskiego Przedmieścia. Zamknąłem więc jednym plutonem 21. p. p., będącego po naszej stronie (główna część pułku została po tamtej stronie) Nowy Świat. Porucznik, dowódca plutonu, ociąga się ze spełnieniem moich poleceń. Musiałem mu zagrozić represjami. W tej chwili nadbiegła policja i z jej pomocą zepchnięto tłum, domagający się głośno przejścia do Belwederu, w stronę Krakowskiego Przedmieścia. Podczas tej pracy przyjechał za mną autem ppłk. sztabu gen., Abraham. Przeciw ppułk. Abrahamowi zarządziłem w grudniu 1925 roku jeszcze jako szef sztabu gen. śledztwo za **tajną agitację przeciw legalnej władzy.** Dowiedziałem się też, że **podobno (?) w ciągu zimy kontynuował swą akcję agitacyjną na wiecach w przebranu robotnika.** Gen. Malczewski kazał go więc we środę rano (?) aresztować, zdaje mi się jednak, że nie można było go znaleźć“.

W dalszym ciągu gen. Haller opisuje moment wycofywania się garstki wojsk rządowych, których główną podporą była szkoła podchorążych z oficerską szkołą piechoty pod dowództwem płk. Paszkiewicza:

„Mogło to być około godz. 11 w nocy — cofnęliśmy się przez tłum niebardzo naciskani, aż do ul. Nowowiejskiej, gdzie się Podchorążówka na noc zatrzymała. Poszliśmy do Belwederu, by się u. P. Prezydenta zameldować. W Belwederze zastaliśmy cały rząd i gen. Rozwadowskiego, który wydał tymczasem rozkazy do bezpośredniej obrony Belwederu. **Pan Prezydent Rzplitej dał nam ścisłą wskazówkę, że Belwederu nie opuści, że mamy więc przeprowadzić akcję wojskową w oparciu o Belweder.** Tłumaczył to P. Prezydent względami politycznymi i dyplomatycznymi.

Nie ulegało dla nas wojskowych żadnej wątpliwości, że zadanie, które P. Prezydent nam stawia, jest nadzwyczaj trudne. O odzyskaniu Warszawy przy pomocy samej Podchorążówki, wobec przewagi z tamtej strony, mowy nie było. Musieliśmy więc oprzeć nasz plan na posiłkach, a dostaliśmy rozkaz zajęcia pozycji, z której — nie panując ani nad siecią kolejową, ani nad siecią łączności — dysponowanie posiłkami było ogromnie utrudnione, czasem niemal że nie możliwe.

Jedną wojskową korzyść tylko miała obrona Belwederu, t. j. możność równoczesnej obrony lotniska mokotowskiego, gdyż się Belweder z lotniskiem dobrze łączą.

Ale to była jedyna korzyść wobec całego szeregu stron ujemnych. Najlepiej i najpewniej było naturalnie opuścić zupełnie Warszawę w kierunku zachodnim, zgrupować siły poza Warszawą i ją na nowo zdobywać, wobec jednak decyzji P. Prezydenta, musieliśmy pójść na plan mniej pewny, t. j. starać się odzyskać Warszawę, z oparciem o Belweder.

Muszę jednak lojalnie stwierdzić, że ten drugi plan nie wydawał mi się — po bliższem zorjentowaniu się w sytuacji — zupełnie niemożliwy. Wziąwszy się bowiem do pracy w Belwederze, skonstatowałem, że możemy liczyć w ciągu czwartku, 13. maja, na następujące posiłki, już 12. maja rano przez gen. Malczewskiego telegraficznie zamówiono: 10 pułk piechoty z Łowicza, 57 i 58 p. p. z O. K. Poznań, 71 p. p. z Ostrowia **Łomżyńskiego, 26 p. p. ze Lwowa.**

Oprócz tego miały nadejść, o ile mi się zdaje, nieco później zamówione: 6 pap. z Krakowa, **3 p. ul. z Tarnowskich Gór.**

Porównując te siły z prawdopodobnemi siłami przeciwnej strony, wiedzieliśmy, że nie będą wystarczające do zupełnego odzyskania i ubezpieczenia Warszawy, ale spodziewaliśmy się, że potrafimy za ich pomocą opanować sytuację, aż do nadejścia dalszych pułków...“

BÓJKA Z BUNDYSTAMI.

WARSZAWA, 21. 6. (AW). Wczoraj na zebraniu Rady Krajowej żydowskich związków zawodowych doszło między zwolennikami Bundu a poalejsjonistami do gwałtownej bójki, przyczem po pół godzinnej zażartej walce bundziści zostali wyrzuceni z sali. Policja interwenjowała.

—:::—

O POŻYCZKĘ DLA POLSKI.

WARSZAWA, 21. 6. (AW). Rokowania z przedstawicielem Spółki Harrimanna Rossim zostały znowu podjęte. Rząd zaproponował Harrimannowi złożenie sumy gwarancyjnej w Banku Gospodarstwa Krajowego i udzielenie Skarbowi Państwa pożyczki w wysokości kilkunastu milj. dolarów.

—:::—

PRZECIW OPŁATOM ZA EGZAMINY.

WARSZAWA, 21. 6. (AW). Centrala Akademickich Bratnich Pomocy zwołała wiec akademicki, który ma zaprotestować przeciw opłatom za egzaminy. Referaty wygłoszą: prezes Centrali Rogowicz i prezes Zw. Bratnich Pomocy Robowski.

Kamienicznik bez serca i magistrat bez głowy.

Inż. Małecki właściciel kamienicy przy ul. Wronowskich 12 używa niedozwolonych środków dla pozbycia się niewygodnych lokatorów.

I tak, ażeby usunąć ze skromnego mieszkania w kamienicy swojej lokatora Szyni Ellenberga użył pośrednictwa magistratu. Pod pozorem zniszczenia mieszkania nakazano usunąć się Ellenb. z zajmowanego mieszkania.

Komisarjat nakazał co prawda remont mieszkania i wprowadzenie lokatora z powrotem. Ellenberg zdołał jednak stwierdzić że rezydentka tej kamienicy p. Kwapińska pobrała za to mieszkanie od nijakiej Fedorowskiej 140 dolarów odstępnego.

Intryga została zdemaskowana w zupełności z chwilą kiedy zaprzys. znawca sąd. inż. Choloniewski orzekł, że mieszkanie Ellenberga znajduje się w dobrym stanie i remontu nie potrzebuje.

Urząd, który daje się używać do tak niskich a przejrzystych intryg stawia się w bardzo dziwnym świetle.

Ocena czynu inż. Małeckiego i rezydentki Kwapińskiej nie potrzebuje komentarzy.

Nowiny z dnia.

Lwów, dnia 22 czerwca

KURS HARTOWNICZO-NARZĘDZIARSKI. Izba handlowa i przemysłowa rozpoczyna w dniu 5. lipca b. r. 6-dniowy całodzienny dokształcający kurs hartowniczo-narzędziarski, przeznaczony dla pracowników przemysłu metalowego.

Zgłoszenia na kurs przyjmuje Oddział techniczno-przemysłowy Izby, ul. Bourlarda 5, do dnia 30. czerwca b. r. i udziela bliższej informacji co do programu kursu.

TEATR LUDOWY W KRAKOWIE. Jak donoszą z Krakowa, w najbliższych tygodniach ma być w sali przy ul. Rajskiej wskrzeszony teatr ludowy. Spółkę tworzą dyr. Pilarski i Dobiesław, którzy będą reżyserami, zaś dyrekcję obejmuje prof. Wiśniowski. Teatr prowadzony będzie za poparciem miasta.

OSTRE STRZELANIE. Komenda Miasta zawiadamia, że dnia 25. i 26. czerwca, tj. w piątek i sobotę, codziennie od godz. 6.30 do godz. 14-tej, odbywać się będzie ostre strzelanie artylerji na strzelnicy na Zamarstynowie. Szosa do Brzuchowic nie będzie pod obstrzałem. Posterunki zabezpieczające wystawia wojskowość.

KANDYDAT NA WŁÓCZĘGĘ. Agnieszka Adamska, zam. przy ul. Jabłonowskich pod l. 11, doniosła policji, że 14-letni syn jej Henryk Ostrowski, zbiegł 20. bm. w nieznanym kierunku.

NIESZCZĘŚLIWE WYPADKI. Rudolf Fetter, zam. w Bogdanówce, wczoraj o świcie spadł z rusztowania swej realności, przyczem doznał licznych obrażeń oraz załamania kości czaszkowej. W stanie groźnym odwiozło go Pogotowie rat. do szpitala.

14-letni Marjan Rusław, zam. w Zniesieniu, w czasie jazdy na karuzeli w Brzuchowicach doznał zmiażdżenia lewej ręki. Odwieziono go również do szpitala.

ZAMACHY SAMOBÓJCZE KOBIET. Jadwiga N., właścicielka realności przy ul. Miodowej pod l. 8, usiłowała struć się nieznaną trucizną. Pogotowie rat. odwiozło ją w stanie groźnym do szpitala.

Stanisława J., zam. przy ul. Zielonej, bawiąc wczoraj po godzinie 1 w nocy w kawiarni „City“, usiłowała struć się kokainą. Odwieziono ją również do szpitala.

DOLARY płacił wczoraj Bank Polski w dalszym ciągu 9.96 zł.

ZAMACH SAMOBÓJCZY 19-LETNIEJ DZIEWCZYNY. 19-letnia Eugenja K., zam. przy ul. Kętrzyńskiego l. 110, wczoraj przedpołudniem rzuciła się pod pociąg, przejeżdżający przez Persenkówkę. Desperatka nie zdążyła na szczęście upaść na szyny, gdyż bufory lokomotywy odrzuciły ją na bok. Wskutek tego K. doznała licznych kontuzji, nie zagrażających jednak jej życiu. Zawezwane Pogotowie rat. udzieliło jej pierwszej pomocy, poczem odwieziono ją do szpitala. Powodem desperackiego kroku było nie zdanie egzaminu w szkole handlowej.

NAGŁE ZGONY. 56-letni monter gazowni miejskiej Józef Motylewski, bawiąc chwilowo w restauracji Heinsteina przy ul. Pańskiej, zmarł nagle na udar sercowy. Zwłoki odwieziono do domu.

W pociągu kolejowym pomiędzy Barszczowicami a Lwowem zmarł nagle cierpiący na gruźlicę Antoni Litwin, rolnik z pow. zbaraskiego.

ZAMORDOWANIE LEKARZA. W Jezierzanach — Piatkowcach, pow. borszczowskiego, 17. bm. w czasie wynikłej sprzeczki pomiędzy lekarzem dr. Margulesem, a Katarzyną Gajewską i jej mężem, rzekomo studentem medycyny w Wiedniu, wspomniana strzeliła z rewolweru do dr. Margulesa i położyła go trupem na miejscu. Zbrodniczą tę parę małżeńską aresztowała policja.

Ze sportu.

MISTRZOSTWO PIŁKARSKIE.

Sparta — Czarni 1:0 (1:0). Niespodziewana i niezasłużona klęska Czarnych, spowodowana głównie przez Chmielowskiego, który nietylko, że nie chciał współdziałać ze swymi partnerami, lecz przeszkadzał im nawet w ich akcjach. Mimo talentu i możności rozwoju tego gracza, powinien być z drużyny usunięty. Gra na ogół nie przedstawiała żadnej wartości sportowej, Czarni gnieli, Sparta „murowała“ i na tem się skończyło.

Polonja (Przemyśl) — Lechia 1:1 (1:1). Znaczny sukces Lechji, która mogła nawet wygrać, nie wykorzystała jednak karnego rzutu. W pierwszej połowie gra wyrównana, w drugiej przewaga gości. Gracze Polonii zachowywali się po „przemysku“.

Pogoń — Hasmonea 1:0 (0:0). Typowa gra o mistrzostwo, która mogła wyjść na niekorzyść Pogoni. Gdyby bowiem Pogoń była od początku zastosowała grę kombinacyjną, byłaby pewnie i w lepszym stosunku wygrała, zwłaszcza, że przez cały czas gry była drużyną lepszą. Boisko Hasmonei nie nadaje się w obecnym stanie do rozgrywek o mistrzostwo. Sędziował słabo p. kpt. Bilor — pewnie miał swój słaby dzień.

MISTRZOSTWO LEKKOATLETYCZNE.

Bieg 100 m. 1) Oświęcimski (Czarni) 12 s., 2) Reinach, 3) Piątkowski (Pogoń).

Bieg 200 m. 1) Oświęcimski (Cz.) 24.7, 2 Piątkowski (P.), 3) Stecków (Cz.).

Bieg 400 m. 1) Gawenda (AZS) 56.5, 2) Postępski (Cz.), 3) Stecków (Cz.).

Bieg 800 m. 1) Kawa (Cz.) 2.08.4, 2) Hnatyk (P.), 3) Rubinowski (P.).

Bieg 1500 m. 1) Sawaryn (P.) 4.27.6, 2) Hnatyk (P.), 3) Kawa (Cz.). Pierwsi dwaj zdyskwalifikowani, zwycięstwo przypadło Kawie.

Bieg 5000 m. 1) Sawaryn 16.33.8, 2) Boski (AZS), 3) Fejda (P.).

Bieg 10.000 m. 1) Boski (AZS) 36.21.4, 2 Woron (P.), 3) Słobiecki (Cz.).

Bieg 110 m. z płotkami: 1) Oświęcimski (Cz.) 18.6 2) Naróg (P.), 3) Stecków (Cz.).

Bieg 400 m. z płotkami: 1) Gawenda (AZS) 1,03.8 2) Kawa (Cz.), 3) Piątkowski (P.).

Skok w zwyż: 1) Kuchar (P.) 1.63, 2) Postępski (Cz.) 1.59, 3) Gawenda (AZS) 1.53.

Skok w dal: 1) Oświęcimski (Cz.) 5.65, 2) Ramach (Cz.), 3) Kobierski (Sokół).

Skok o tyczce: 1) Kuchar (P.) 3 m. 2) Antonowicz (AZS) 2.73, 3) Piątkowski (P.).

Rzut kulą: 1) Rusin (P.) 11.15, 2) Puchalski (P.) 11.13, 3) Piątkowski (P.) 29.92.

Rzut dyskiem: 1) Puchalski (P.) 32.35, 2 Piątkowski (P.) 29.92, 3) Rusin (P.).

Rzut oszczepem: 1) Marion (P.) 38.84, 2) Rubinowski (P.) 38.79, 3) Kuchar (P.).

Mistrzostwo klasy C.: R. K. S. — Sygniówka 1:1 (1:0).

Kraków: **Cracovia — Wisła** 3:2 o mistrzostwo.

Warszawa: **Polonja — Warta (Poznań)** 5:2 (3:0).

Z wystaw warszawskich.

Otwarcie wystawy wynalazków. W sobotę ubiegłą odbyło się uroczyście otwarcie wystawy wynalazków w Colosseum w Warszawie, z udziałem licznych przedstawicieli rządu, dyplomacji, sfer przemysłowych, prasy oraz zaproszonych gości. Otwarcia dokonał podsekretarz stanu dr. Doleżal. Wystawa zgromadziła liczne eksponaty ze wszystkich dziedzin przemysłu i techniki.

Otwarcie wystawy „Mieszkanie i Miasto“. W sali Rady m. w Warszawie odbyło się w sobotę otwarcie wystawy „Mieszkanie i Miasto“, zorganizowanej staraniem Związku Miast Polskich. W pięknie przybranej sali wystawiono mnóstwo ciekawych planów i rysunków z dziedziny najnowszych wynalazków w budownictwie mieszkań.

Jubileusz prez. A. Czerwińskiego.

W ub. niedzielę odbył się obchód jubileuszowy ku czci prezesa sądownictwa w Małopolsce Wschodniej Adolfa Czerwińskiego, który ukończył 50 rok swej pracy sędziowskiej.

Uroczystość ta odbyła się w pięknie udekorowanej sali rozpraw sądu karnego przy ul. Batorego.

Radca sądu apelacyjnego dr. Szałay, przemawiając do jubilata, przedstawił dzieje sądownictwa w naszym kraju w okresie 50-ciu lat. Kończąc przemówienie, wręczył jubilatowi Księgę pamiątkową oraz książeczkę Kasy Oszczędności na sumę ponad 30.000 zł., zebraną wśród funkcjonarjuszy sądowych z całego kraju, do dyspozycji jubilata na cele fundacji jego imienia.

Wśród licznych mówców przemawiali również p. Czerkas, imieniem niższych funkcjonarjuszy oraz dr. Grek, prezes Izby Adwokackiej.

Jubilat prez. Czerwiński, kończąc tę uroczystość swem przemówieniem, wezwał obecnych, aby strzegli niezawisłości sędziowskiej i byli obrońcami prawa, słuszności i sprawiedliwości.

Nowi ministrowie.

WARSZAWA. 21-go czerwca. (tel. wł.). Na wniosek p. Bartla podpisał dziś prezydent nominację p. Aleksandra Raczyńskiego na stanowisko ministra rolnictwa, a prof. W. Staniewicza na stanowisko min. reform rolnych.

Z kół rządowych zapewniają, że należy oczekiwać nominacji ministrów spraw zagranicznych i oświaty. Jak już podawaliśmy p. Staniewicz jest zbliżony do ziemiańsko-monarchistycznej grupy p. Meysztowicza.

—:::—

Postępowanie Piłsudskiego zagadką dla prasy angielskiej

LONDYN. 20. czerwca. (Pat.) „Observer“ w korespondencji z Warszawy, pisząc o wypadkach majowych kładzie nacisk na niespodziewane skutki przewrotu oraz postępowanie marszałka Piłsudskiego. Cała prasa jest wciąż zainteresowana osobą marszałka Piłsudskiego i stara się znaleźć wytłumaczenie jego postępowania.

NADESŁANE.

(Za tę rubrykę Redakcja nie odpowiada).

Szkarlatyna we Lwowie.

Odnośnie do naszej notatki dotyczącej zwalczania szkarlatyny komunikują nam, że Mleczarnia Miejskiego Zakładu Aprowizacyjnego przyjmuje aż do odwołania zamówienia na dostawę we flaszkach mleka pasteuryzowanego (wolnego od chorobotwórczych bakterji). 553—1

Zwracamy przy tem uwagę, że mleko to pozostaje pod perjodyczną kontrolą laboratorjum chemicznego i zawiera pełną ilość tłuszczu.

Zamawiać je można we wszystkich sklepach miejskich oraz telefonicznie Nr. 2-12 23-20 i 23-96.

Łańcuch prasowy.

Zbiórka na fundusz prasowy Dziennika Ludowego.

Na wezwanie składam zł. 10.

Kuźniewicz.

Na wezwanie składam zł. 5.

Dreikursowa.

Na wezwanie składam zł. 5.

Friedówna.

Moralne zwycięstwo demokracji w Niemczech.

Olbrzymia większość za wywłaszczeniem.

BERLIN. 21-go czerwca. (PAT.). Tymczasowe wyniki urzędowe ze wszystkich okręgów wyborczych są następujące: Z ogólnej liczby 39.687.848 uprawnionych do głosowania głosowało 15.584.841 osób. Z tego 559.370 głosów uznano za nieważne. Za wnioskiem o wywłaszczenie głosowało 14.140.779, przeciw 584.672. Wobec niedostatecznej ilości głosujących wniosek lewicy upadł.

Kaiser w oczekiwaniu.

WIEDEŃ. 21-go czerwca. (Pat.). „N. Wiener Journal“ donosi z Amsterdamu, że w otoczeniu ekscesarza niemieckiego w Doorn oczekują z wielkiem naprężeniem wyniku plebiscytu w Niemczech. Pełnomocnik domu cesarskiego Berg poczynił wszystkie przygotowania zmierzające do jak najszybszego poinformowania ekscesarza o wynikach plebiscytu.

—:::—

Nastrój w Berlinie.

BERLIN. 21. czerwca. (Pat.). Ruch na ulicach nieznaczny. Przed lokalami wyborczemi gromadzą się zwolennicy wywłaszczenia i dyskutują żywo na temat wyniku plebiscytu. Natomiast na dworcach ruch ożywiony, prawica urządza wycieczki zapewniając uczestnikom bezpłatną podróż celem uniemożliwienia wzięcia udziału w plebiscycie.

—:::—

Udział w głosowaniu.

BERLIN. 21. czerwca. (Pat.). Udział głosujących w Berlinie wynosi 60 do 65 pr. uprawnionych do głosowania. Natomiast z kół lewicowych donoszą, że udział na prowincji jest bardzo słaby, co przypisują terrorowi ze strony pracodawców.

—:::—

Walki uliczne.

BERLIN. 21. czerwca (Pat.). Z prowincji donoszą o licznych starciach między hitlerowcami a komunistami. W Halle komuniści ostrzeliwali oddziały „Stalhelmu“ z karabinów maszynowych na co ci odpowiedzieli salwą rewolwerową, przyczem padło kilku komunistów. Policja internowała hitlerowców w koszach i w ten sposób zapobiegła dalszej walce. Również w Magdeburgu przyszło do starcia między hitlerowcami a komunistami.

—:::—

Pobieżne obliczenia.

BERLIN. 21. czerwca. (Pat.). Według dotychczasowych obliczeń udział w plebiscycie wzięło około 40 proc. uprawnionych do głosowania. Największy procent wykazuje Berlin i Frankfurt nad Menem 60 proc., Lipsk i Drezno 50 proc., Essen 35 proc., Brema 30 proc., Opole 24 i pół proc.

—:::—

BERLIN. 21. czerwca. (Pat.) Rezultaty z 31 okręgów wykazują, że 12,197.552 oświadczyło się za wywłaszczeniem 480.449 przeciw a 467.823 oddano głosów nieważnych.

—:::—

Gabinet Brianda znowu na widowni.

PARYŻ, 21. czerwca. (Pat). Herriot zrezygnował z misji utworzenia gabinetu.

PARYŻ, 21. czerwca. (Pat). Prezydent Doumergue zawezwał do pałacu Elizejskiego Brianda, aby mu ponownie powierzyć misję utworzenia gabinetu. Briand misję przyjął.

PARYŻ, 21. czerwca. (Pat). Godz. 14. Jak dowiaduje się Havas zamiarem Brianda jest, aby w nowym jego gabinecie znaleźli się wszyscy członkowie jego ostatniego gabinetu znajdujący się obecnie w stanie dymisji. Dzisiaj rano Briand będzie konferował z Poincarem, który dziś jest w Paryżu nieobecny, aby mu powierzyć tekę finansów.

PARYŻ. 21. czerwca. (PAT.). Dzienniki prawicowe wyrażają zadowolenie z powodu niepowodzenia misji Herriota i oświadczają, że obecna sytuacja jest już wyjaśniona. „Ere Nouvelle“ krytykuje sposób w jaki przystąpił do rzeczy Herriot. „Oevre“ ironicznie omawia fakt, że Herriot zwrócił się do Champotier Ribes deputowanego nieznanego jeszcze przedwczoraj a który w dniu wczorajszym odegrał rolę jakby historyczną. „Echo de Paris“ sądzi, że Briand zapewnił sobie pomoc Poicarego, dodaje jednak, że Poicare zanim da ostateczną odpowiedź odbędzie konferencję z kierownikami banku francuskiego i komitetu rzeczoznawców przyspieszenia opracowania wniosków, które posłużyć mają rządowi za punkt wyjścia w jego projektach finansowych co do których Briand domagać się będzie od obu izb pełnomocnictw. „Oevre“ nie jest pewny, czy Poincare obejmie tekę finansów. W związku z pogłoskami o zamiarze Brianda wciągnięcia do współpracy z nim Caillaux i Poincarego „Petit Parisien“ podaje oświadczenie wygłoszone wczoraj przez deputowanego Mentigny (radykała), który wypowiedział się przeciw obecności Poincarego w rządzie. Stanowisko to podziela równie Caillauax.

Wykluczenie warchoła

Sekretarjat gen. CKW. PPS. wydał ostatnio komunikat tej treści:

Niniejszem podajemy do wiadomości ogółu członków partji, że na zasadzie uchwały CKW z dn. 2 bm. członek organizacji PPS. w Czechowicach—Dziedziczach i sekretarz Zw. Chemicznego Andrzej Czuma — został wydalony z szeregów organizacji partyjnej za szkodliwą działalność dla Partji i dla ruchu robotniczego wogóle, gdyż pod płaszczykiem rzekomego „radykalizmu“ korumpował moralnie robotników i rozbijał jedność szeregów partyjnych.

Andrzej Czuma znany i w naszym obwodzie sekretarz Związku chemicznego od dłuższego czasu podgryzał PPS. dla celów osobistych. Znaną była już oddawna na Śląsku jego kampanja przeciwko Centralnej komisji klas. Zw. zawod. za wydawanie oszczerczych pismideł na posłów PPS na sekretarzy Zawod. i instytucje robotnicze.

Ten atak Czumy na PPS nabiera jaskrawego oświetlenia jeśli się zważy, że p. Czuma jest wychowankiem jezuitów krakowskich. Z ich ramienia przez szereg lat administrował wydawnictwami jezuickimi. U jezuitów nauczył się obłudy i podstępu. Nasi towarzysze we wschodniej Małopolsce mający za sobą długie lata wytężonej pracy, nie pozwolą grasować takiemu osobnikowi.

Sekretarjat Związku chemicznych musi być odebrany p. Czumie i znaleźć się w uczciwych rękach.

—:::—

Międzynarodowy Zjazd w Warszawie.

WARSZAWA. 21 czerwca. (AW.) Na Międzynarodowy Zjazd Współpracy Intelektualnej przybyli tu wczoraj przedstawiciele: Jugosławji, Grecji, Rumunji, Finlandji i Czechosłowacji. Dziś rano oczekują przybycia reszty uczestników zjazdu z dyrektorem Instytutu Współpracy Intelektualnej prof. Luchairem z Paryża, Rosja sowiecka nie bierze udziału w tym zjeździe. Jedynie w charakterze gości występować będą na zjeździe przedstawiciele emigracji rosyjskiej: redaktor paryskiego organu emigracji „Wozrożdenje“ Struve i znany działacz prawicowy Szulgin.

—:::—

Odczyt posła Miedzińskiego.

Wczoraj wieczorem w sali ratusza odbył się odczyt posła Miedzińskiego z „Wyzwolenia“ pt.: Przewrót majowy.

Omówiwszy obszernie genezę i tło przewrotu majowego, poseł Miedziński wskazał na konieczność i doniosłość akcji Piłsudskiego, mającej na celu przeciwstawić się korupcji złodziejstwu, i bezprawiu dotychczasowych rządów.

Dalszą część swego odczytu poseł Miedziński poświęcił uzasadnieniu dzisiejszego stanu politycznego w Polsce. Dzisiejszy rząd zdaniem prelegenta — działa tylko w kraju i przygotowania podstaw do szeregu zmian w dziedzinie ustawodawstwa i reform państwowych. Fakt, że obecny rząd nie opiera się na Sejmie i pomija jego znaczenie, prelegent tłumaczy tem, iż sejm obecny jest zupełnie zdepopularyzowany i niezdolny do żadnej twórczej akcji. Gdyby jednak okazało się, że rząd obecny działa na niekorzyść mas ludowych, to spotka się ze zdecydowaną postawą klasy pracującej, — walczącej o demokrację.

Końcowe wywody prelegenta raziły mętnością, gdyż brak im było szerszego poglądu na ocenę obecnych stosunków politycznych w Polsce.

Kontrolorzy w armji.

WARSZAWA. 21-go czerwca. (A. W.). Min. spr. Wojsk. zatwierdziło wytyczne dla działalności korpusu kontrolerów na najbliższy okres. W dyrektywach położono silny nacisk na wytępienie wszelkiego rodzaju nadużyć, oraz konieczność skrupulatnego przestrzegania oszczędności. Dlatego kontrola nad wydatkami budżetowemi wojska stanie się teraz szczególnie ścisłą.

WARSZAWA. 21-go czerwca. (A. W.). Min. spr. Wojsk. marsz. Piłsudski, z powodu przemęczenia zwolnił się na tydzień z zajęć urzędowych.

Z dnia.

A możeby tak i we Lwowie?

Pisma warszawskie donoszą, że w najbliższym czasie wejdzie tam w życie rozporządzenie, upoważniające policjantów do natychmiastowego ściągania kar administracyjnych w wysokości od 2 do 10 zł. za zaśmiecanie ulic.

A czy Lwów nie ma rady? Wczoraj starsza kobieta zbliżając się do przystanku tramwajowego przy ul. Pańskiej pośliznęła się na małej czeresience, porzuconej prawdopodobnie przez jakiegoś łakomego przechodnia i upadłszy, potłukła się ciężko.

Bodajś nogi połamał za mój ból — użyła sobie owa potłuczona niewiasta na niewiadomym sprawcy niemiłego przypadku — ale wątpię, czy to urągania przyniosło jej ulgę.

Lwów, miasto piękne, historyczne, kulturalne i jak się tam jeszcze o niem mówi — jest jednakowoż najbrudniejszem miastem na świecie. Czy nie można z tem rozpocząć walki? Ani rozkopane ulice, ani nierówne bruki ani nawet szare od brudu domy nie przynoszą tyle wstydu grodowi lwowskiemu, ile papierki puski, niedopałki, resztki owoców, a wszystko razem śmiecie, porzucane przez wygodnych i pogodnych Lwowian wprost na chodniki i ulice. Czy we własnym domu, salonie, czy izbie suterenowej rzuca ktoś śmiecie na posadzkę? A na ulicy, na mieście, które jest własnością wszystkich czyni to każdy bez skrupułów.

Surowe, dotkliwe kary przydałyby się więc bardzo.

SPISEK NA ŻYCIE KEMALA.

KONSTANTYNOPOL, 21. 6. (Pat.). W związku z wykryciem w Smyrnie spisku na życie Prezydenta republiki, aresztowano 40 osób, w tej liczbie 10 deputowanych opozycyjnych.

—:::—

KATASTROFA KOLEJOWA WE FRANCJI.

TOURS. 21. 6. (Pat.). Pociąg pospieszny odchodzący z Paryża, a zdążający do Bordeaux wykoleił się dziś popołudniu pod stacją Vau Vray. Wskutek tej katastrofy 5 osób poniosło śmierć, 30 osób rannych, w tem 2 ciężko.

Nikczemnostki.

W „Słowie polskiem" niejaki J. W. analizuje tło wypadków majowych, usiłując wykazać, że spisek (?) Piłsudskiego trwał przez cztery lata (?) i że były już kilkakrotnie próby zamachu, które jednak na szczęście się nie udawały.

P. J. W. wywodzi:

„Spiskowcy inscenizowali próby zamachów niejednokrotnie; do nich n. p. należy autorstwo rozruchów krakowskich w r. 1923 oni zorganizowali awantury tegoroczne w Kaliszu, Włocławku i Lublinie. Zdecydowany jednak charakter miało dopiero „ofiarowanie" szabel Piłsudskiemu przez Dreszera. Od listopada r. ub. odbywały się nieustanne zjazdy organizacji spiskowych, stosować zaczęto terror w stosunku do przeciwników".

A dalej:

....Gdy ministrem wojny został Żeligowski, sprawa spisku szybko posunęła się naprzód, ponieważ minister ten był najpowolniejszem narzędziem w rękach Piłsudskiego. To też w tym okresie przyszło do ważnych decyzji, postanowiono mianowicie — wobec nieudania się próby zamachu w listopadzie — urządzić go 19. marca. Udział mieli wziąć wojsko, przysposobienie wojskowe, (którego kursy odbywały się właśnie w Warszawie). Strzelec i osadnicy wojskowi; postanowiono „iść na Warszawę". Jeśli i tym razem plan zamachu nie udał się, zawdzięczać to należy najpierw rozwiązaniu kursów przysposobienia przez gen. Malczewskiego, następnie nieprzybyciu w ilości pożądanej spiskowców z prowincji (Strzelca i osadników).

...Termin nowego zamachu wyznaczono na 3. maja. I temu zamachowi udało się przeszkodzić bo komenda miasta dowiedziawszy się, że 1. pułk szwoleżerów, 21 i 36 p. piechoty otrzymały rozkaz by na dzień rewji wyszły z ostrą amunicją, wydała polecenie, by wszystkie inne oddziały również zabrały ostre ładunki".

Trzeba być człowiekiem kompletnie znikczemniałym a już co najmniej pozbawionym rozumu, aby demonstracje krakowskie zakończone z winy rządu Witosa przelaniem krwi niewinnych ofiar, lub rozruchy w Kaliszu Lublinie i t. d. sprowokowane przez źle urzędującą policję, podciągać pod robotę „spiskowców" z pod znaku Piłsudskiego.

W Krakowie p. Kiernik kazał wysłać wojsko na ulicę i strzelać do tłumów, a p. J. W. twierdzi, że to były próby zamachu ze strony zwolenników Piłsudskiego.

Trudno o lepszy dokument kłamstwa i bezczelności.

—:::—

Rejestr grzechów endeckiego dygnitarza.

Z dziejów samowoli biurokratycznej.

Z okazji „ustąpienia" prezesa Izby Skarbowej p. Weinfelda, wypisał ktoś w „Gazecie Porannej" z dnia 30. 5. br. pochwalny wykaz jego zasług. Zdawaćby się mogło, że Izba Skarbowa niesłychanie wiele traci z ubytkiem tak genialnego reformatora.

Nie wiemy, jak wyglądały te „kapitalne" zasługi p. W. poza Izbą Skarbową, ale zato wiemy jak wygląda ów „zreformowany" przez pana prezesa wewnętrzny ustrój Izby.

Za owych „genialno-kapitalnych" rządów p. prezesa W. tylko wilkom dobrze się wiodło, (pozatem butwiało życie urzędnicze, a na niem wyrastać począł grzyb samowoli biurokratycznej.

Nonsensowe redukcje były postrachem zgłodniałej, obarczonej rodziną urzędniczerji.

Porachunki osobiste i polityczne, żądza władzy i znaczenia naczelników wydziałów i oddziałów (szczególnie Wydz. II) intrygi wewnątrz i zewnątrz Izby, powoływanie na odpowiedzialne stanowiska nadzorcze osób z zewnątrz, nieprzygotowanych, z pominięciem sił własnych, zdolnych i zasłużonych a to li tylko na polecenie posła Głąbińskiego degradacje urzędników ze stanowisk nadzorczych na stanowiska niższe i podporządkowane, obchodzenie ustaw o i cywilnej służbie państwowej, przeznaczanie do egzaminów praktycznych bez potrzeby, a uwalnianie tych, którzy nawet zwykłych przepisanych egzaminów państw. nie mają, przedługie utrzymywanie urzędników za djetami w miejsce zredukowanych, przenoszenie urzędników chorych bez powodu i konieczności do nowych miejsc i nowych a ciężkich warunków wśród braku mieszkań, sekatura, prywata etc. etc... to są kwiaty konsekwencji owej naprawy wewnętrznego ustroju Izby Skarbowej.

Wśród takich, pobieżnie i treściwie nakreślonych warunków, zdawało się urzędnikowi, że nie służy on społeczeństwu, ale znienawidzonym i mściwym przełożonym — pośrednim, czy bezpośrednim.

Odnosiło się nawet wrażenie, że Izba Skarbowa, za rządów tych sławnych reformatorów zamienia się zwolna na faszystowsko-monarchistyczną twierdzę — że załoga tej twierdzy wystrzela niebawem cały bezbronny przeciwny obóz urzędników.

Stan taki wywoływał rozdrażnienie i apatję urzędników, niweczył wszelki rozmach do pracy.

Wołanie o sprawiedliwość rozbijało się o jakieś obłudne zdziwienie wielkich szefów, którzy na wszystko mieli „prawne uzasadnienie".

Nie dziw, że rzesza urzędnicza skupiać się poczęła około tych, którzy ją stale bronili — nie dziw, że urzędnicy z zapartym tchem wpatrzeni w Wielkość Piłsudskiego, ciągnęli z rodzinami na wiece, by hołd oddać Temu, który rozognił szczerze ich nadzieje lepszego urzędniczego jutra.

Dopóki jednak siedzą „wilki" w Izbie Skarbowej, dopóty brzask dnia lepszej doli jeszcze zamglony — twierdza nie rozbita — samowola trwa!

Stosunki handlowe polsko-sowieckie

Rząd sowiecki ogranicza obecnie swoje zakupy zagranicą do niezbędnego minimum, zapowiadając, że za parę miesięcy poczyni znacznie większe, ni żdotąd obstalunki, do czego skłania go panujący w dalszym ciągu wi1ki głód towarowy na rynku rosyjskim. Brak towarów daje się szczególnie odczuwać w oblegan:ych formalnie przez długie ogonki sklepach z manufakturą, która w Rosji droższą jest zgórą o 100 procent niż w Polsce. Stosunki handlowe pomiędzy Z. S. S. R. a Polską z wymienionych na wstępie przyczyn ulegly chwilowemu zawieszeniu (nie dotyczy to węgla, którego brak mógłby wywołać zaburzenia w **życiu gospodarczem Rosji), Ostatnie tranzakcje zawarte** z przedstawicielstwem handl. Z. S. S. R. oparte były w dziale narzędzi rolniczych na kredycie rocznym. Wszystkie tranzakcje zawierane są w walucie **zagranicznej, przeważni ew dolarach.**

Z większych tranzakcji ostatniego okresu mamy do zanotowania zamówienie maszyn i narzędzi rolniczych na paręset tysięcy dolarów dane wytwórniom należącym do „Zjednoczenia polskich fabryk maszyn i narzędzi rolniczych". Pozatem fabryka „Unja" w Grudziądzu wykonała dla rynku rosyjskiego i dostarczyła narzędzi rolniczych na kilkanaście tysięcy dolarów. Dość znaczne zamówienia dane „Cegielskiemu" zostały narazie zawieszone. Nadto eksportowano do Rosji: rur małej średnicy (fabr. Hantke) na sumę zgórą 50 tys. dolarów i 20 wag. parafiny (Polmin).

WARSZAWA, 21. czerwca. W Katowicach bawi obecnie delegacja sowieckiej misji handlowej w Polsce, rokująca z górnośląskimi przemysłowcami węglowymi w sprawie zakupna 600.000 tonn węgla, przeznaczonego głównie dla rosyjskich kolei i bałtyckiej floty. Sfinalizowanie tej tranzakcji ma nastąpić w najbliższych dniach.

—:::—

Sokolstwo polskie na pasku klerykalizmu.

WARSZAWA, 21. czerwca. Tutejszy Związek sokol. wysłał do wszystkich gniazd sokolich w Polsce okólnik, w którym podaje do wiadomości, że polskie sokolstwo z obowiązaniem musi odrzucić zaproszenie na kongres sokoli w Pradze, gdyż program kongresu przewiduje między innemi także uroczystości ku czci Husa. Okólnik podnosi, że katolicko usposobione sokolstwo polskie nie mogłoby wziąć udziału w uroczystości ku czci Husa.

Obóz letni dla chłopców pod Mszaną Dolną.

Obóz letni dla chłopców na Podkarpaciu w r. b. został znacznie rozszerzony przez Y. M. C. A. Dobudowaną specjalnie gospodę dla gości, obliczoną na przyjęcie 1000 ludzi i wykończono jadalnię. Obóz Y. M. C. A. według opinji rzeczoznawców tak krajowych jak i zagranicznych jest najwzorowszą instytucją tego typu w Europie. Zawiera on pomieszczenia na 120 chłopców, którzy grupami po 7 osób z przodownikiem mieszkają w osobnych domkach przewiewnych.

Mszana Dolna znajduje się w pobliżu miejscowości klimatycznej Rabka.

Projekt uniwersytetu Międzynarod

Profesor uniwersytetu w Upsali R. Barany przedłożył Lidze Narodów projekt stworzenia międzynarodowego uniwersytetu mającego kształcić dyplomatów, mężów stanu, redaktorów politycznych, profesorów wyższych szkół nauk politycznych itp. Według prof. Barany dla sprawy pacyfikacji świata miałoby znaczenie ogromne międzynarodowego zbliżenia na terenie studjów — ludzi, którzy w przyszłości mają decydować o losach świata.

Co do miejsca, w którem należałoby założyć szkołę, to najlepiej nadawałaby się Genewa, ze względu na Ligę Narodów lub Haga, ze względu na Trybunał Międzynarodowy, jednakże mogłaby się również znajdować w Sztokholmie, Oslo lub Kopenhadze. — Uczniowie musieliby się uczyć w trzech językach, francuskim, angielskim i niemieckim. Kwestja funduszów mogłaby być rozwiązana przez rządy, przyczem możnoby rozłożyć koszty utrzymania uniwersytetu na 50 krajów.

Co jest możliwe w kraju reakcji.

BUDAPESZT (Ceps). Wielkie zainteresowanie wywołało tu przed kilku dniami oświadczenie pewnego posła socjal - demokratycznego, który stwierdził, że rząd węgierski polecił odnośnym urzędom ustalić, jakie gazety czytają poszczególni obywatele. Pomimo dementi ze strony ministra spraw wewnętrznych stwierdzono, że urzędy niższej instancji zgodnie z powyższym poleceniem prowadzą energiczną akcję w celu ustalenia jakie pisma abonują, względnie regularnie kupują poszczególni obywatele węgierscy.

Cała ta sprawa wywołała oczywiście wielkie oburzenie wśród ludności.

Czy siostry Miłosierdzia?

We Lwowie, przy ul. Teatralnej, znajduje się szpital SS. Miłosierdzia, w którym między innymi leczą się robotnicy, przebywający tam na koszt Kasy chorych.

Nie dość, że SS. Miłosierdzia wodzą tu rej, zabijają na chorych, ale w ogrodach swoich hodują kwiaty, które sprzedają na ulicy, wysyłając chorych ludzi, pozostających w leczeniu.

Oto jeden z chorych przed kilku dniami został przez Siostry te wysłany z kwiatami na ulicę i dostał ataku, gdyż cierpi na padaczkę.

Podobnych wypadków było już kilka. Mimo próśb Siostry Miłosierdzia nie dają się ubłagać i kontynuują handel przez chorych ludzi.

KONSUMCJA SPIRYTUSU W POLSCE.

Z Dyrekcji Państwowego Monopolu Spirytusowego dowiadujemy się:

Ogólne spożycie spirytusu w Polsce wynosi rocznie około 520.000 hl., z czego na trunki przypada około 80 proc. Pozostałe 20 proc. idą na cele przemysłowo-techniczne.

—:::—

Apel do prezydenta sądu.

Lwów, 18. VI. 1926.
Więzienie śledcze przy ul. Batorego 3.

Na dzień 18. IV. zapowiedział poseł Bryl odczyt w „Domu Narodnum“. Na odczyt przyszedłem z ciekawości. Do odczytu nie doszło, grupa akademików faszystów odczyt uniemożliwiła. Wynikła awantura, wmieszała się policja, odczyt rozwiązała i publiczność z sali usunęła. I zdawałoby się, że na tem koniec, tymczasem w dwa dni później po opisanem zajściu, a to w dniu 20. IV. policja aresztowała mnie na ulicy, (pomimo, że moje mieszkanie jest jej znane) i osadzono w więzieniu, gdzie siedzę już od dwóch miesięcy pod zarzutem organizowania bojówki komunistycznej, a także wskazania agenta policyjnego, znajdującego się między faszystami, którego podobno pobito.

I mimo stwierdzenia świadków, że stałem w towarzystwie żony obok trybuny (tem samem zdala od bójki, która się toczyła przy wejściu) i że na nikogo nie wskazywałem, siedzę do dnia dzisiejszego w więzieniu. Ponieważ kogoś się znaleźć musi, komu by można zarzucić owe zakłócenie spokoju publicznego, i że pociągać owych panów faszystów do odpowiedzialności może być z różnych powodów nieprzyjemnem, więc nic nie szkodzi, jeżeli robotnik przesiedzi kilka miesięcy (za winy drugich) w więzieniu. Nic to też nikogo nie obchodzi, że od grudnia 1925 r. jestem bezrobotnym, i że od czerwca rozpoczął się sezon w moim zawodzie kuśnierskim, a także to, że jeżeli obecnie nie będę pracował i przesiedzę sezon w więzieniu, a wyjdę po sezonie, to będę znowu do czerwca następnego roku zdychał wraz z rodziną z głodu. Na prośbę moją, by mnie puszczono na wolną stopę lub za kaucją, naznaczono mi kaucję 1000 zł. (tysiąc zł.)! A że takiej sumy nie mogę złożyć muszę nadal siedzieć w więzieniu.

Do żadnej winy się nie poczuwam.

E. Słup
członek Zw. zaw. robotn. krawieckich

—:::—

Gospodarka ks. Pokrywki w Lewandówce.

Ks. Pokrywka, jako przewodniczący kasy Stefczyka, rządzi się w niej jak szara gęś. Członek współdzielczej kasy Stefczyka N. podał się o pożyczkę 100 zl. Wydział uchwalił powyższą kwotę, zawiadamiając interesowanego ażeby zgłosił się przed 1-ym czerwca po odbiór pożyczki. P. N. przyszedł w oznaczonem czasie do biura kasy po owe pożyczkę, spotkał tam ks. Pokrywkę który podniesionym głosem oświadczył, że w kasie Stefczyka są pieniądze tylko dla tych, którzy na to zasługują. Gdy z niemałem zdziwieniem zapytał ks. Pokr. co to oznacza ks. Pokrywka stanowczym głosem odpowiedział, że niezależnie od uchwały Zarządu, pożyczki nie pozwala wypłacić. — Zdaje się, że ks. Pokr. przewróciło się coś w głowie, gdyż trudno zrozumieć przekształcenie kasy współdzielczej na kasę dla zasłużonych.

Bezpodstawna drożyzna papieru.

Karygodna spekulacja kapitału zagranicznego.

Od dłuższego już czasu, zarówno prasa, jak całe piśmiennictwo polski we dziale wydawniczym, walczy z przesileniem, które w ostatnich dniach zaostrzyło się jeszcze wskutek zwyżki cen papieru o 15 proc. Zwyżka ta tym razem — trzeba to stwierdzić — nie została wywołana przez fabryki papieru, lecz źródło jej tkwi w drożyźnie surowca t. j. celulozy, której cenę samowolnie podnosi mająca w Polsce monopol fabryka celulozy we Włocławku, stanowiąca własność Tow. Akc. w Warszawie, a w którem większość stanowią kapitaliści zagraniczni.

Kapitaliści zagraniczni, którzy mają 51 procent własności udziałów Włocławskiej fabryki celulozy, nie chcą uwzględniać w żadnej mierze potrzeb krajowych, lecz tylko swoje własne interesa. Wykorzystują każdy spadek złotego w sprzedawany na polskim rynku krajowym — aczkolwiek z samej tylko zwyżki kursu dolara nie wolno im tej zwyżki cen wprowadzać. Po pierwsze bowiem, razem ze zwyżką dolara, nie poszła dla nich bynajmniej w górę zwyżka cen robocizny, po drugie, surowiec swój t. j. drzewo, otrzymuje Włocławska fabryka celulozy z lasów Państwowych po cenach kalkulowanych w złotych, a więc nie dolarowych!

Niezależnie jednak od zwyżki cen, Włocławska fabryka celulozy postanowiła dla jej usprawiedliwienia, wytworzyć na rynku polskim sztucznie konjunkturę braku celulozy przez utrudnienie fabrykom nabywania tejże! Mianowicie, nie zważając na to, że polskie fabryki papieru, jak zresztą cały polski przemysł i handel, cierpi na brak gotówki i zmuszony jest przeważnie operować materjałem wekslowym, a kredyt w Bankach otrzymuje na procent bardzo wygórowany. Włocławska fabryka celulozy zażądała zasadniczo od tych fabryk przy zakupnie celulozy zapłaty 75 procent ceny towaru w gotówce, dopuszczając tylko 25 procent w rymesach, czem uniemożliwia zaopatrzenie się fabrykom w zapas surowca.

W ten sposób wstrzymuje fabryka celulozy sztuczne fabrykację papieru w Polsce, a fabrykanci naturalnie, w walce z temi trudnościami, przerzucają je całkowicie na odbiorców i podwyższają cenę papieru, oraz same z kolei utrudniają warunki kredytowe nabycia towaru.

Tym bezwzględnym rządom monopolistów celulozy na polskim rynku papierniczym i w przemyśle wydawniczym, należy położyć kres!

Obecnie wprowadzane w życie hasło walki z drożyzną, powinno i na tem polu być energicznie stosowane. Rząd powinien zwrócić się stanowczo przeciwko samemu źródłu zła, mianowicie przeciwko monopolistycznej gospodarce w Włocławskiej fabryce celulozy, kierowanej przez zagranicznych kapitalistów, którzy dążą do zniszczenia polskiej kultury i w bandycki wprost sposób żerują na rynku papierniczym.

—:::—

Sprawy partyjne.

\+ Posiedzenie O. K. R. P. P. S. odbędzie się we czwartek, 24. bm. o godz. 7-ej wieczór w lokalu Sykstuska 21, II. p. Uprasza się wszystkich członków zarządu o punktualne przybycie.

—:::—

Z ruchu robotniczego.

§ **Z życia robotników budowlanych.** W maju br. Związek Zawod. Murarzy we Lwowie na Walnem Zgromadzeniu wybrał nowego przewodniczącego i uzupełnił Zarząd, który na wniosek tow. Iwaniuka podpisał deklarację, że dołoży wszelkich starań, by Związek doprowadzić do wysokości jego zadania.

Wybrani zostali: do Prezydjum: M. Kowal prezes, M. Wieczysty zastępca, Wł. Cichacki, Wł. Kopera skarbnik, J. Iwaniuk, sekretarz, A. Leibfritz zastępca. Do Wydziału: W. Maryńczuk, E. Tousty, M. Bruśniak, J. Filonkiewicz, St. Wojciechowski, K. Klikon, J. Szwabowicz, J. Czyż, J. Konieczny, Wł. Kroczek, P. Krupa, Wł. Łochocki. Do komisji szkontrującej: J. Torczyński, P. Nahorny, A. Szperlan. Do Sądu polubownego: A. Sass, J. Belbert, R. Zieliński, St. Einert, T. Wesołowski.

Komunikaty.

Akademickie Koło Buczaczan we Lwowie. Dnia 13. bm. zawiązało się we Lwowie Akademickie Koło Buczaczan, które za cel postawiło sobie: pracę kulturalno-oświatową, towarzysko-wychowawczą i samopomocową na terenie Lwowa i powiatu buczackiego. Do zarządu weszli: prezes Wagner Adam i członkowie: Jacyk Roman, Skalak Stanisław, Sywochłop Antoni, Wity Antonina, Eisler Erazm i Jastrzębski Dominik.

× **Roczne Walne Zgromadzenie** członków Tow. opieki nad zwierzętami we Lwowie, odbyte się w dn. 20. czerwca w sali komisyjnej I. Magistratu Miasta, przyjęło do wiadomości sprawozdanie za rok 1925, udzieliło a solutorjum, a zarazem wyraziło wdzięczność wydziałowi za ofiarną pracę. Wydział i komisję rewizyjną wybrano Walne Zgromadzenie przez aklamację ponownie w dotychczasowym składzie.

× **Polskie Tow. Przyrodników im. Kopernika.** Zamiast posiedzenia naukowego odbędzie się we wtorek, dnia 22. bm. 1926 r. wycieczka naukowa do Biłohorszczy. Punkt zborny przy rogatce Janowskiej o godz. 15-tej.

Polskie Towarzystwo Politechniczne zawiadamia że w środę, dnia 23. bm. zamiast tygodniowego zebrania odbędzie się wycieczka celem zwiedzenia Miejskich Zakładów Elektrycznych. Punkt zborny u wylotu ulicy Stryjskiej o godzinie 15.30. Auta będą do dyspozycji.

× **Na strejkujących robotników w fabryce „Gafota“** złożyli: tow. tow. drukarze „Diła“ 20 zł., drukarze „Stauropigji“ 18 zł., Związek zaw. fotogr. 12 zł., red. mies. „Kultura“ 10 zł., red. „Świt“ 4 zł., tow. Pekeles 2 zł., tow. Udaszek 1.50 zł., tow. Bicz 1 zł., niedzielna zbiórka Rady Zw. zaw. we Lwowie 13 zł.

Wszystkie zarządy Związków zaw. we Lwowie **otrzymały listy składkowe,** do których komitet strejkowy apeluje, by jak najrychlej wypełniły i pieniądze wraz z listami zwróciły na ręce tow. Obińskiego, w lokalu szewców, ul. Ossolińskich 10 I. p., lub przystanym delegatom.

Komitet strejkowy fabryki „Gafota“.

Epidemja samobójstw wśród młodzieży.

Co mówi uczony wiedeński o przyczynach samobójstw?

Dzienniki we wszystkich państwach Europy donoszą o mnożących się wypadkach samobójstw między młodzieżą szkolną. Wszędzie jeden i ten sam powód wsuwa w dłonie desperatów samobójcze narzędzie: Zły stopień staje się przyczyną śmierci.

W małej Austrji popełniło niedawno samobójstwo 17 młodzieńców, we Francji zanotowano dwadzieścia kilka wypadków, w Polsce zdarzyło się ich kilka.

Należy zapytać, po czyjej stronie wina? Dla społeczeństwa nie jest rzeczą pożądaną, by nauczyciele wydawali patenty, nieukom, próżniakom lub tępym głowom. Niedouk z dyplomem jest straszliwym balastem społecznym i przynieść może nieobliczalne szkody.

Uczony wiedeński dr. Ryszard Rehnke tak mówi na temat winy w tej sprawie:

Winę ponoszą rodzice, którzy podsycają ambicje swych dzieci, nie licząc się z ich siłami. Młodzieniec bez matury może być dzielnym i świetnym pracownikiem, niejednokrotnie pożyteczniejszym niż dyplomowany niedołęga. Nie wmawiać więc w swe dzieci, iż muszą zdobywać patenty w straszliwym wysiłku i wyczerpaniu — ale uczyć je, że każda uczciwa praca zasługuje na szacunek. Wtedy dopiero ustaną samobójstwa wśród młodzieży.

Emeryci kolejowi.

Doroczne Walne Zgromadzenie członków Stowarzyszenia emerytów, inwalidów, wdów i sierot po cownikach P. K. P. odbyło się w dniu 16. czerwca.

Sprawozdanie z czynności Wydziału i sprawozdanie kasowe przyjęło Walne Zgromadzenie do wiadomości i uchwalo ustępującemu Wydziałowi absolutorjum.

Wkładkę roczną (spłacalną także w ratach po 20 gr. i 50 gr.) ustalono na 2 zł.

Przewodniczącym wybrano przez aklamację em. radcę PKP. p. Wowkowicza Michała, zaś do Wydziału weszli pp.: Lewiński, Michalski Kazimierz, Hołowczak, Srebniak, Harasymowicz, Pociągiel, Michalski Jakób, Rała, Łabaziński, tudzież panie: Müllerowa, Kaliczyńska i Ciastoniowa.

Dokonano również wyboru 7 członków Rady opiekuńczej, jakoteż 7 członków Komisji instracyjnej.

Na wniosek Wydziału uchwaliło Walne Zgromadzenie posłowi A. Hausnerowi za jego trudy i zabiegi jakoteż interwencję w Dyrekcji Kolejowej, wzgl. i w Ministerstwie Kolei — wyrazy czci i serdeczne podziękowanie.

—:::—

Literatura, nauka, sztuka.

REPERTUAR TEATRU WIELKIEGO WE LWOWIE.

Wtorek o godz. 7.30 wiecz. „Cyrulik Sewilski“. Gośc. występ Stanisława Tarnawskiego i debiut p. Anieli Szlemińskiej.

Środa, o godz. 7.30 wiecz. „Papa się żeni“. Gośc. występ Jerzego Leszczyńskiego.

REPERTUAR TEATRU NOWOŚCI:

Wtorek o godz. 7.30 wiecz. „Papa się żeni“. Gośc. występ Jerzego Leszczyńskiego.

Środa, o godz. 7.30 wiecz. „Orlów“.

REPERTUAR TEATRU MAŁEGO (ul. Gródecka 2).

Wtorek o godz. 7.30 wiecz. „Dar poranka“.

Środa o godz. 7.30 wiecz. „Dar poranka“.

—::—

Aleksander Moissi. Wielkim sukcesem dyrekcji Teatru Małego jest sprowadzenie na gościnne występy świetnego artysty Aleksandra Moissiego. We Lwowie ujrzymy go w roli Fedji w „Żywym trupie“ Tołstoja, którą to rolą zdobył sobie olbrzymią popularność. Dyrekcja Teatru Małego rozpoczyna przedsprzedaż biletów od dziś, tj. od wtorku w biurze „Orbis“ przy pl. Marjackim. Sztuka Tołstoja jest świetnie zbudowana i obfituje w szereg wstrząsających momentów.

„Król“, dowcipna komedja satyryczna słynnej francuskiej spółki autorskiej, de Fleursa, Caillaveta i Arene'a, ukaże się w końcu bieżącego tygodnia na scenie Teatru Wielkiego.

Marja Przybylko-Potocka, głośna heroina Teatru Polskiego i Małego (Szyfmana) w Warszawie, rozpocznie szereg gościnnych występów w Teatrze Wielkim. Znakomita artystka gościnę swą rozpocznie w roli Małgorzaty w dramacie: „Dama Kameliowa“.

Teatr Wielki wystawia dziś przepiękną operę komiczną Rossini'ego: „Cyrulik Sewilski“, w której wystąpi jedyny raz w popisowej, komicznej roli Don Basilia, Stanisław Tarnawski. W czołowej partji kobiecej, Rozyny, da się poznać publiczności, jako debiutantka, śpiewaczka, Aniela Szlemińska, uczennica prof. Zaremby. W partji tenorowej hr. Almavivy wystąpi Tadeusz Szymonowicz.

Komunikaty

× **Wpisy na kolonje wypoczynkowe** dla dzieci robotniczych, urządzone staraniem Sekcji Kobiet PPS., przyjmuje tow. Górnikówna w Księgarni Ludowej, ul. Szajnochy 2, przez cały dzień.

Dla dzieci rodziców bezrobotnych bezpłatnie, dla pracujących 25 zł. wraz z podróżą. Wpisy trwają do 26. bm.

Za wiersz milim. 1 szpaltowy zwykłe za tekstem Zł. —·12. Nadesłane Zł. —·36, w tekście Zł. —·60.

OGŁOSZENIA

Na 1-ej str. Zł. —·70 Drobne ogł. za słowo Zł. —·18 Komunikaty Zł. —·48, zamiejscowe o 25% drożej.

SZKOŁA POWSZECHNA im. Dra NIEMCA, Szkółka froebl. Pełczyńska 28 (od Łazarza i Supińskiego). Wpisy od 12—2 i 4—5. 534—

KONC. PIERWSZE KURSA MATURYCZNE i UZUPEŁNIAJĄCE »Pilność«, Ecole Reforme, Lwów, Pańska 14. Wpisy do 10 go lipca. Prospekt na rok szkolny 1926/7 na miejscu lub pocztą (załączyć znaczek 16 groszy). Analogiczne kursa **korespondencyjne**. Liczne podziękowania. Kursa istnieją od roku 1921. Żądać prospektu. 528—8

PRZYJMUJĘ gramofony, rowery i maszyny do szycia do naprawy po niskich cenach. »ECHO«, Lwów, Sykstuska 24. 505—7

Związek Nauczycielski urządza **Kursa przygotowawcze** do egzaminu kwalifikacyjnego. Biuro Związku przyjmuje zgłoszenia codzienie od 12—1. **Lwów, ul. Klonowicza 7.** 542—2

WINCENTY JASTRZĘBSKI

Organizacja pracy fizycznej

wykonywanie wysiłków

Cena 5 zł. poleca **Cena 5 zł.**

Księgarnia Ludowa
Lwów, ul. Szajnochy 2

Obwieszczenie.

Dnia 29. czerwca 1926 o godz. 3 popoł. odbędzie się w kancelarji Dra Rubina w Dolinie **Walne Zgromadzenie członków Towarzystwa Oszczędności i kredytu w Dolinie**, stow. zarej. z ogr. por. w likwidacji.

Porządek dzienny:

1) Sprawozdanie likwidatorów z czynności i rachunków za czas od 1. stycznia 1925 do 31. grudnia 1925, i przyjęcie tegoż do wiadomości. 2) Udzielenie likwidatorom absolutorjum z czynności i rachunków za czas od 1. stycznia 1925 do 3 grudnia 1925. 3) Wnioski członków.

W razie braku kompletu, odbędzie się ponowne Walne Zgromadzenie dnia 29. czerwca 1926 o godz. 5 popoł. z tym samym porządkiem dziennym, które bez względu na ilość obecnych prawomocnie uchwalać będzie.

46—1 Towarzystwo Oszczędności i kredytu w Dolinie Stow. z ogr. por. w likwidacji

Weintreb mp. **Dr. Rubin** mp.

Walne Zgromadzenie

TOWARZYSTWA ESKONTOWEGO W BUSKU stow. zar. z ogr. por. odbędzie się dnia 4. lipca o godz. 3. popoł. a w razie braku kompletu o godz. 4-ej popoł. bez względu na ilość członków w lokalu p. Gerschona Rosenberga w Busku z następującym porządkiem dziennym:

1) Sprawozdanie likwidatorów z bilansu i czynności za czas od roku 1914 do dnia 20 czerwca 1926.
2) Odczytanie sprawozdania rewizora Powszechnego Związku we Lwowie z odbytej dnia 25 lutego 1926 rewizji i przyjęcie tegoż do wiadomości.
3) Przyjęcie powyższego sprawozdania likwidatorów do wiadomości i udzielenie tymże absolutorjum z czynności i rachunków.
4) Uchwalenie wynagrodzenia dla likwidatorów za ich czynności względnie potwierdzenie wypłaconych zaliczek.
5) Oświadczenie się Walnego Zgromadzenia co do sposobu użycia ewentualnie pozostającego majątku (nadwyżka aktywów nad pasywami Towarzystwa.
6) Wybór Rady nadzorczej.
7) Wnioski członków. 47—1

Likwidatorowie:

Salomon Goldberg, **Herman Margulies.**

Najsilniejsze bóle głowy usuwa



KSIĘGARNIA LUDOWA

Lwów, ul. Szajnochy 2

poleca ostatnie nowości:

	zł.
Miecz. Niedziałkowski: „Teorja praktyczna socjalizmu wobec nowych zagadnień“	5·—
W. Fabierkiewicz: „Rosja współczesna“	5·50
Z. Dreszer: „Sprawa mniejszości narodowych w Polsce a program państwowy demokracji“	4·—
St. Starzyński: „Program rządu pracy w Polsce“	1·—
Ant. Anusz: „O Wincentym Witosie“	1·—
Baudouin de Courtenay: „Wyznaniowe i pozawyznaniowe śluby i rozwody“	1·—
Bełcikowska: „Walki majowe w Warszawie“	0·40
„Zbrodniarze“	0·30

PRZETARG OFERTOWY.

Zakład Pensyjny dla funkcjonarjuszy we Lwowie rozpisuje niniejszem **przetarg ofertowy na budowę domu czynszowego we Lwowie** przy ul. Na Bajkach o około 40 mieszkaniach z terminem do dnia 1 lipca 1926 godz. 12 w południe.

Formularze ofert w cenie 10 zł. otrzymać można w biurze Zakładu Pensyjnego we Lwowie ul. Piekarska 1. a. codziennie w godzinach 9—11 rano.

Zakład Pensyjny zastrzega sobie prawo swobodnej decyzji co do wyboru oferty, względnie prawo ewentualnego nieprzyjęcia żadnej oferty. 549—1

Zakład Pensyjny dla funkcjonarjuszy:

Dr. STESŁOWICZ, Prezes Zakładu Pensyjnego. **JÓZEF PADEWSKI**, Przewodniczący Komitetu bud.

IGNACY DASZYŃSKI

SEJM -- RZĄD -- KRÓL DYKTATOR

UWAGI NA CZASIE

poleca : CENA 1 zł. 60 gr. poleca :

KSIĘGARNIA LUDOWA
Lwów, ul. Szajnochy 2.

Bezpłatne ogłoszenia dla poszukujących pracy.

Bezrobotnym — nie mającym biur pośrednictwa pracy przy organizacjach — zamieszczamy jednorazowo bezpłatne ogłoszenie objętości do 10-ciu słów.

SZOFER ŚLUSARZ z kilkuletnią praktyką przy motorach i autach osobowych i ciężarowych poszukuje posady. Adres: Bolesław Cieślik, Nadwórna, ul. Kotlarewskiego 335.

ZWOLNIONY podoficer zaw. poszukuje jakiejkolwiek bądź pracy. — Listy do Administr. »Dziennika Ludowego« pod: »Zwolniony podoficer zawod.

ZREDUKOWANY maszynista od maszyn parowych poszukuje jakiegokolwiek zajęcia. — Zgłoszenia pod »Maszynista« do Administracji.

Zastępca naczeln. red. odpow. BRONISŁAW SKALAK. — Druk. Lud. Sp. T. Wyd., Lwów, ul. L. Sapiehy 77 — Telef. 496.